

REWOLUCJA

Dokonyjemy jakościowej zmiany w brydżu krakowskim. Po raz pierwszy, od chyba ćwierćwiecza, cykliczne turnieje poniedziałkowe i środowe będą się odbywać w salach, których mogą nam pozazdrościć kluby londyńskie. W dniach 15.03 – 20.03 – 22.03 będziemy grali w pięknych pomieszczeniach Klubu Oficerskiego położonego u zbiegu ulic Zyblikiewicza i Westerplatte (lokalizacja na mapce na końcu tekstu).

Budynek, przypominający pałacyk zbudowany w stylu neorenesansowym, był siedzibą kasyna oficerskiego, pierwszego środowiskowego klubu w Krakowie. Kasyno zbudowano w latach 1889-1890 według projektu Tomasza Prylińskiego. W 1910 roku obiekt przebudowano według projektu Maksymiliana Hoffmana. Przebudowa poza kilkoma detalami zewnętrznymi dotyczyła głównie wnętrza budynku. Neorenesansowe dekoracje zastąpiono secesyjnymi.

Jest poważna perspektywa na definitywne przeniesienie turniejów do tego obiektu – wszystko zależy od nas, od ogółu brydżystów. Mam nadzieję, że Pan Jacek Baranek – właściciel ANANGARDY będzie tym dla krakowskich brydżystów, kim jest dla małopolskich Pan Piotr Litwiński. Nie znaczy to wcale, że powinni „dokładać do interesu” - wystarczy, że patrzą życzliwym okiem.

Przejdę teraz do spraw przyziemnych, choć równie ważnych jak detale architektury. Turnieje będą się odbywać w obiekcie otwartym, serwującym napoje i posiłki dla ludzi z zewnątrz, niekoniecznie rozumiejących specyfikę gry w brydża. Mam nadzieję, że w myśl zasady „*byt kształtuje świadomość*”, piękne wnętrza spowodują „wypięknienie” języka polskiego będącego w użyciu w trakcie turnieju.

To zalecenie kieruję szczególnie do panów, których nazwiska zaczynają się na litery: D., G., J., K., L., S., P. Sądzę, że zainteresowani z łatwością rozszyfrują swoje nazwiska w całości. Sędziowie zostali uczuleni i zobowiązani do radykalnego reagowania bez oglądania na WK, na wszelkie przejawy braku kultury, podniesionego głosu, używania wulgaryzmów czy gróźb. Brydż musi być dla wszystkich, nawet dla tych co nie umieją przeklinać. A może szczególnie dla nich!?

Przy okazji wspomnę tylko o oczywistej, oczywistości - przynoszenie i ewentualna konsumpcja własnych wiktuałów i płynów grozi natychmiastowym usunięciem z turnieju. Nasza Komisja Dyscypliny i Etyki przeszła „dobrą zmianę” :), pokazała już co potrafi i mam pewność, że nie zawaha się przed kolejnymi działaniami. Idealem by było gdyby pozostali bezrobotni! Pomarzyć nie można?

ANANGARDA oferuje, nie specjalnie drogie, za to znakomitej jakości posiłki, co osobiście, wspólnie z Kazkiem Gałąką, testowaliśmy. Pierogi z mięsem i „ruskie” były nadzwyczajnej jakości. P. Baranek obiecał obniżone ceny na niektóre napoje i posiłki. Zachęcam do konsumpcji, w takim otoczeniu to sama przyjemność.

Dojazd tramwajem z dowolnego kierunku Krakowa jest bezproblemowy, podejść można od strony Dworca Głównego (6 minut) lub od strony Poczty Głównej (3 minuty).

Dla zmotoryzowanych mamy niespodziankę. Na trzy pierwsze turnieje można będzie wjechać bezpłatnie na wewnętrzny parking Kasyna, podając hasło „BRYDŻ”. Hasło nie jest przesadnie trudne, nie trzeba go zapisywać :). Opłaty nawet jak w przyszłości będą, to będą symboliczne.

Tadek Biernat

PS

Turnieje nie zawsze będą się odbywać w głównej sali restauracji, ale pomieszczenia zastępcze też trzymają przyzwoity poziom.

Na drugiej stronie jest zdjęcie frontu Kasyna Oficerskiego i mapka dojazdu

